

O konfliktach społecznych

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2023



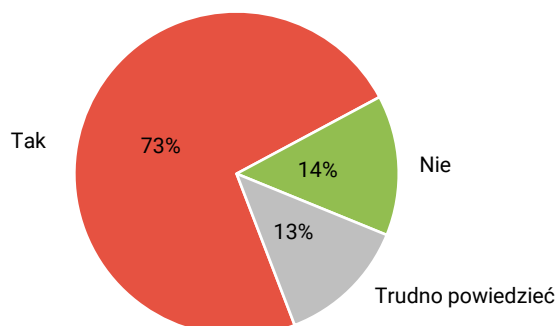
Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

W jednym z naszych ostatnich sondaży¹, po dziesięciu latach przerwy, poruszyliśmy problematykę konfliktów społecznych, która podejmowana już była w badaniach „Polacy” w latach osiemdziesiątych, a w ostatnich trzech dekadach kontynuowana przez CBOS. O konflikty społeczne pytaliśmy w sposób dwojaki. Najpierw zadaliśmy pytanie otwarte, w którym badani mogli swobodnie określać linie społecznych podziałów, a następnie, aby lepiej uchwycić odczucia dotyczące podziałów w społeczeństwie, zadaliśmy pytanie zamknięte o siłę konfliktów między różnymi stronami.

Obecnie blisko trzy czwarte badanych (73%) jest przekonanych o istnieniu konfliktów społecznych w Polsce, a co siódmy uważa, że ich nie ma (14%). Deklarowane poczucie skonfliktowania społeczeństwa jest obecnie zbliżone do rejestrowanego dekadę temu, natomiast wyraźnie wyższe niż u schyłku PRL i w pierwszych latach III Rzeczypospolitej. Wówczas rzadziej deklarowano występowanie konfliktów, a znaczna część respondentów nie miała sprecyzowanego zdania na ten temat. Poza procesami demokratyzacji życia społecznego, do wzrostu świadomości istnienia różnych konfliktów i podziałów społecznych mogło przyczynić się upowszechnienie internetu, co znalazło wyraz we wzroście poczucia społecznego skonfliktowania w latach 1996–2013.

CBOS

RYS. 1. Mówi się i pisze o konfliktach społecznych w Polsce. Czy uważa Pan(i), że takie konflikty istnieją rzeczywiście?



¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (404) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiadnim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiadnim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 28 listopada do 12 grudnia 2023 roku na próbie liczącej 961 osób (w tym: 56,8% metodą CAPI, 31,1% – CATI i 12,1% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcje wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

Z analiz wynika, że dostrzeżenie konfliktów społecznych zależy przede wszystkim od poglądów politycznych mierzonych na skali lewica–centrum–prawica. Stosunkowo najczęściej konflikty dostrzegają osoby identyfikujące się z lewicą (76%) i centrum (77%). Uwzględniając pozostałe charakterystyki społeczno–demograficzne można zauważyć, że częściej są to osoby lepiej wykształcone – z wykształceniem co najmniej średnim (75% wśród osób z wykształceniem średnim, 79% wśród tych z wykształceniem wyższym), mieszkańcy największych miast (80%), badani o niższych dochodach *per capita* (78% wśród ankietowanych o dochodach do 1499 zł na osobę). Rzadziej są to najstarsi badani, w wieku 65 lat lub więcej (68%).

TABELA 1

Mówi się i pisze o konfliktach społecznych w Polsce. Czy uważa Pan(i), że takie konflikty istnieją rzeczywiście?	Badania „Polacy”*			Badania CBOS			
	1984	1987–88	1990	III 1994	VIII 1996	IX 2013	XII 2023
	w procentach						
Tak	57	48	61	54	66	73	73
Nie	18	15	10	24	19	17	14
Trudno powiedzieć	25	37	29	21	15	10	13

* „Polacy’90. Raport z badań empirycznych”, IFiS PAN, ISP PAN, Warszawa 1991

Odpowiedzi na pytanie otwarte – o to, kto z kim jest w konflikcie – uzyskiwane od lat osiemdziesiątych pokazują, jak zmieniało się postrzeganie linii podziałów w społeczeństwie. W latach osiemdziesiątych, u schyłku PRL, odpowiedzi na to pytanie były zdecydowanie mniej zróżnicowane, a konflikt postrzegany był raczej jednowymiarowo – głównie w wymiarze władza–społeczeństwo, wyrażany w postaci dychotomii „my–oni”. Wraz z procesami demokratyzacji postrzeganie podziałów w społeczeństwie stało się bardziej zróżnicowane, a na znaczeniu zyskały konflikty polityczne między różnymi ugrupowaniami, a w szczególności między rządem a opozycją. Na początku transformacji ustrojowo–gospodarczej ważniejsze stały się również podziały ekonomiczne, które w spontanicznych wypowiedziach badanych wyrażane były przez niemałą ich część. Dość wyraźnie na początku lat dziewięćdziesiątych zaznaczał się podział między pracodawcami a pracownikami, który w kolejnych latach stracił na znaczeniu.

Obecnie – tak jak w poprzednich pomiarach – najczęściej konflikty rozgrywają się na płaszczyźnie politycznej, przede wszystkim między różnymi ugrupowaniami politycznymi i ich zwolennikami (26% respondentów). W tym kontekście ankietowani mówili ogólnie o konfliktach między różnymi partiami oraz ich zwolennikami, o podziałach na lewicę i prawicę, a także o sporach między politykami ogólnie. W drugiej kolejności natomiast wskazywano na podziały na linii rząd–opozycja (11%). Respondenci mówili ogólnie o podziałach między rządem a opozycją, o konfliktach na linii PO/KO–PiS, a także między liderami tych ugrupowań – Donaldem Tuskiem i Jarosławem Kaczyńskim bądź też między ich zwolennikami. Zaznaczyć należy, że nasz sondaż realizowany był po powierzeniu przez prezydenta Andrzeja Dudę misji tworzenia rządu Mateuszowi Morawieckiemu, a przed powołaniem na urząd premiera Donalda Tuska.

W sumie o konfliktach między zwolennikami różnych partii i opcji politycznych – w odróżnieniu od sporów między różnymi ugrupowaniami i politykami – oraz o podziałach politycznych w społeczeństwie wspominał co dziesiąty badany. W roku 2013 udział tego typu odpowiedzi był znacznie mniejszy i wynosił ok. 2%.

O konflikcie władza–społeczeństwo mówiło relatywnie niewielu respondentów (w sumie 4%). Poza ogólnymi stwierdzeniami o konflikcie między władzą a społeczeństwem, mówiono również o sporach między władzami lokalnymi a mieszkańcami, petentami i urzędami oraz o sporach między grupami zawodowymi a rządem.

TABELA 2

Kto z kim jest w konflikcie?	Badania „Polacy”*			CBOS				
	1984	1987–88	1990	IX 1992**	III 1994	VIII 1996	IX 2013	XII 2023
	w procentach***							
Wszyscy ze wszystkimi	-	-	-	7	4	3	5	1
Konflikty o podłożu politycznym								
Różne partie między sobą	-	-	6	18	14	22	24	26
Rząd – opozycja	5	3	3	-	5	15	15	11
Władza (rząd itp.) – społeczeństwo (naród itp.)	25	22	4	22	11	9	10	4
Konflikt w rządzie (koalicji), we władzy	-	-	3	7	9	6	3	1
Rząd – Kościół, państwo – Kościół	-	-	-	-	-	5	1	0,1
Komuniści (czerwoni itp.) – inni	3	2	3	2	2	1	-	-
Walka o stołki (władzę, przywileje) – ogólnie	-	-	-	7	2	1	-	-
Konflikty niepolityczne								
Bogaci – biedni	-	6	4	8	11	5	5	1
Pracownicy – pracodawcy	-	-	-	10	6	5	5	1
Konflikty narodowościowe	-	-	-	-	-	3	4	2
Wierzący – niewierzący; Kościół (kler) – społeczeństwo (różne grupy, kategorie ludzi, instytucje)	-	-	-	2	3	1	3	3
Miasto – wieś	7	1	10	1	3	1	1	0,3
Inne konflikty niepolityczne, np. kibicowskie, regionalne, sąsiedzkie	-	-	-	-	-	3	13	14

* „Polacy’90. Raport z badań empirycznych”, IFIS PAN, ISP PAN, Warszawa 1991

** W tym badaniu pytanie nie było poprzedzone filtrem i miało nieco inne brzmienie: *Mówi się wiele o niechęciach i konfliktach w naszym społeczeństwie. Na czym, Pana(i) zdaniem, polegają te niechęci i konflikty – kto z kim jest w konflikcie?*

*** Procentowane do ogółu badanych

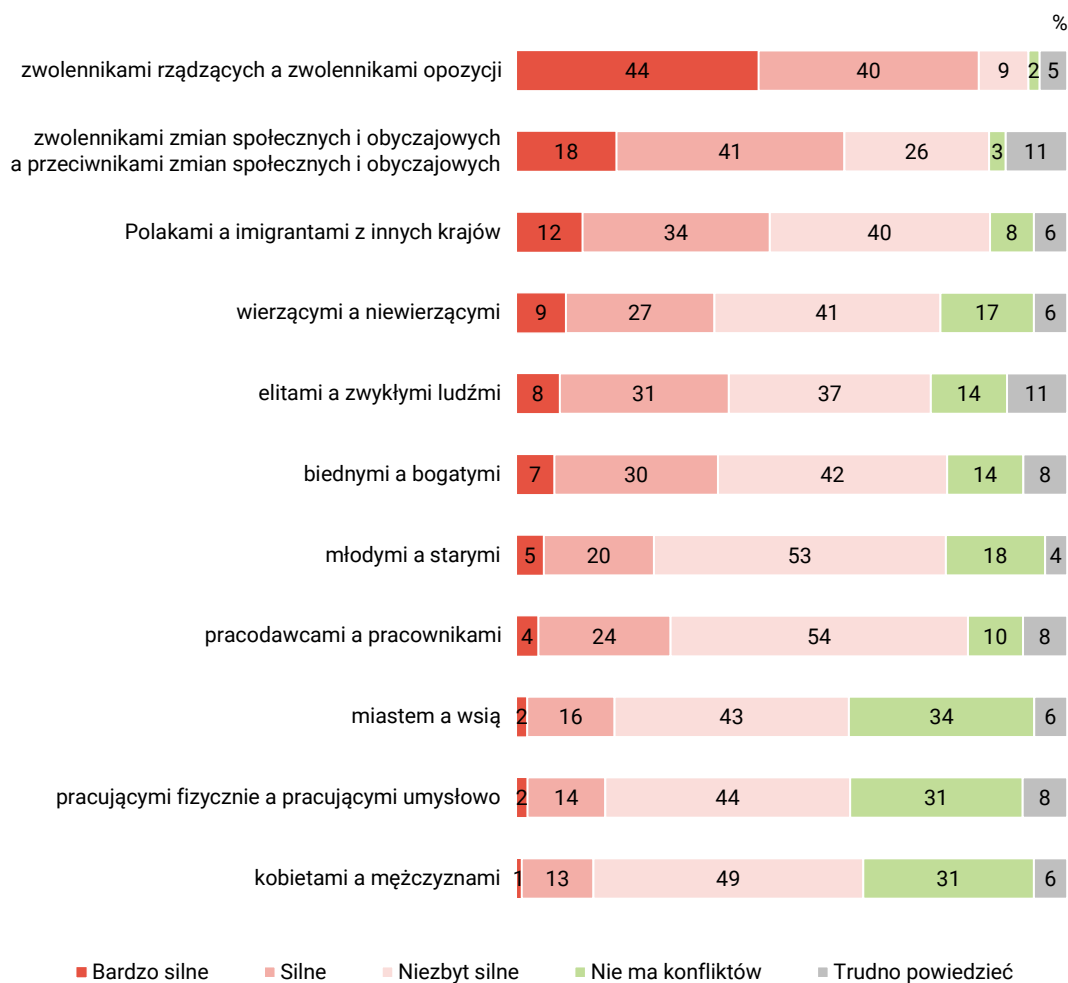
Podobnie jak dziesięć lat temu relatywnie niewielu badanych dostrzegło podziały między wierzącymi a niewierzącymi (3%), rzadziej natomiast niż dekadę temu i najrzadziej spośród dostępnych pomiarów zwracano uwagę na materialne wymiary zróżnicowania społeczeństwa – konflikty bogaci–biedni (1%), na podziały między pracownikami a pracodawcami (1%), konflikty narodowościowe (2%), a także na podziały między miastem a wsią, na które w swoich spontanicznych wypowiedziach zwróciło uwagę bardzo niewielu ankietowanych (0,3%).

Tak jak dziesięć lat temu, znaczna część badanych dostrzegła jeszcze inne, niepolityczne konflikty (w sumie 14%) – wcześniej ich znaczenie było marginalne. Wśród innych niepolitycznych konfliktów, tak jak dziesięć lat temu, najczęściej wymieniano konflikty sąsiedzkie (6%), w drugiej kolejności – rodzinne (2,4%), a w dalszej – dostrzegano podziały między starymi a młodymi (1,8%) oraz między popierającymi zmiany społeczne i obyczajowe a im się sprzeciwiającymi (1,7%). Sporadycznie natomiast wymieniano inne rodzaje konfliktów, spośród których znalazły się m.in. podziały między: kibicami, pracującymi a bezrobotnymi, wykształconymi a niewykształconymi, między różnymi grupami zawodowymi czy też między Polakami z różnych regionów.

Odpowiedzi na pytanie zamknięte o podziały w społeczeństwie, podobnie jak rezultaty uzyskane w pytaniu otwartym, wskazują, że najsilniejsze linie podziału przebiegają obecnie na płaszczyźnie politycznej. Konflikty między zwolennikami rządzących a opozycji postrzegane są jako bardzo silne lub silne przez ogromną większość badanych (84%). Ponad połowa badanych zauważa wyraźne linie podziału między zwolennikami zmian społecznych i obyczajowych a ich przeciwnikami (59% uważających te konflikty za bardzo silne lub silne), a jedynie bardzo nieliczni nie dostrzegają konfliktów w tych dwóch wymiarach (2%–3%). Z analiz wynika, że postrzeganie obu tych rodzajów konfliktów jest dosyć silnie ze sobą powiązane². Na trzecim miejscu pod względem siły skonfliktowania znalazły się podziały między Polakami a imigrantami z innych krajów (46% badanych uważa je za bardzo silne lub silne). Również relatywnie niewiele osób uważa, że tego rodzaju konflikty nie występują (8%). W dosyć zbliżony sposób, jeśli chodzi o stopień skonfliktowania, postrzegane są podziały między elitami a zwykłymi ludźmi, biednymi a bogatymi oraz wierzącymi a niewierzącymi (36%–39% badanych uważa je za bardzo silne lub silne). Trochę rzadziej silne podziały dostrzegane są między pracodawcami a pracownikami (28% uważa je za silne lub bardzo silne) oraz między różnymi pokoleniami – młodym a starymi (25% uważa je za silne lub bardzo silne). Natomiast podziały między miastem a wsią, pracującymi fizycznie a umysłowo, a także między kobietami a mężczyznami nie są w naszym społeczeństwie znaczącymi źródłami konfliktów (za bardzo silne lub silne uważa je od 14% do 18% badanych).

² Współczynnik korelacji tau b Kendalla między opiniami o sile konfliktów między zwolennikami różnych opcji politycznych a zwolennikami zmian społecznych i obyczajowych i ich przeciwnikami wynosi 0,434.

RYS. 2. Jak silne, Pana(i) zdaniem, są w Polsce konflikty pomiędzy:



Dostrzeganie podziałów między zwolennikami rządzących a zwolennikami opozycji zależne jest w znacznej mierze od poglądów politycznych i sympatii politycznych. Co jednak interesujące, nie ma symetrii w odczuciach różnych stron konfliktu politycznego. Za bardzo silne najczęściej uznają je badani o lewicowych poglądach politycznych (54%), a w potencjalnych elektoratach partyjnych – zwolennicy Koalicji Obywatelskiej (61%) oraz Trzeciej Drogi (54%). Natomiast w elektoracie Prawa i Sprawiedliwości jedynie 39% zwolenników uważa je za bardzo silne. Trudno powiedzieć, na ile na postrzeganie natężenia konfliktu między zwolennikami rządzących a zwolennikami opozycji wpłynął moment realizacji badania: już po wyborach, ale jeszcze przed powołaniem rządu Donalda Tuska. Uwzględniając pozostałe charakterystyki społeczno-demograficzne zauważyć można, że o bardzo silnych podziałach między zwolennikami różnych opcji politycznych najczęściej przekonani są mieszkańcy największych miast (55% mieszkańców największych miast), badani lepiej wykształceni (54% absolwentów wyższych uczelni), o dochodach *per capita* wynoszących co najmniej 4000 zł (54%).

TABELA 3

Na kandydata której partii / ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w wyborach do Sejmu?	Jak silne, Pana(i) zdaniem, są w Polsce konflikty pomiędzy zwolennikami rządzących a zwolennikami opozycji?				
	Bardzo silne	Silne	Niezbyt silne	Nie ma konfliktów	Trudno powiedzieć
	w procentach				
Koalicja Obywatelska	61	34	4	0	1
Trzecia Droga	54	37	6	2	2
Lewica	44	42	10	0	4
Prawo i Sprawiedliwość	39	45	9	3	4
Konfederacja Wolność i Niepodległość	34	50	10	6	0
Niezdeterminowani, na kogo głosować	37	29	22	3	8
Niezamierzający głosować	31	43	13	4	9

Podobne zróżnicowania społeczno-demograficzne dotyczą postrzegania konfliktów między zwolennikami a przeciwnikami zmian społecznych i obyczajowych. Przekonanie o silnych lub bardzo silnych, konfliktach między zwolennikami a przeciwnikami zmian społecznych ponadprzeciętnie często wyrażają zwolennicy lewicy (67%), a w potencjalnych elektoratach partyjnych – sympatycy Lewicy (77% uważa je za bardzo silne lub silne), a w dalszej kolejności – Trzeciej Drogi (73%). Z analizy zróżnicowań społeczno-demograficznych wynika również, że częściej niż pozostali za silne lub bardzo silne uznają je mieszkańcy największych miast (67%), absolwenci wyższych uczelni (71%) oraz respondenci o dochodach *per capita* wynoszących co najmniej 4000 zł (71%).

Z kolei o silnych lub bardzo silnych konfliktach między Polakami a imigrantami z innych krajów częściej przekonane są kobiety niż mężczyźni (52% wobec 40%), częściej też najmłodszy respondenci (61%) niż pozostali. Stosunkowo rzadko taki pogląd wyrażają mieszkańcy największych miast (34%) oraz absolwenci wyższych uczelni (41%).

Duże (silne lub bardzo silne) podziały między wierzącymi a niewierzącymi stosunkowo często dostrzegane są przez najmłodszych respondentów – do 34 roku życia (40%–41%), przez osoby najbardziej religijne (48% wśród praktykujących kilka razy w tygodniu) i najmniej religijne (43% spośród w ogóle niepraktykujących), a także przez badanych identyfikujących się prawicą (40%) lub lewicą (39%). Ankietowani o centrowych lub niesprecyzowanych poglądach politycznych rzadziej konflikty te postrzegają jako silne.

Silne podziały między elitami a zwykłymi ludźmi stosunkowo często są dostrzegane przez badanych o najniższych dochodach *per capita* (49%), a także przez utożsamiających się z lewicą (43%) i prawicą (43%). Relatywnie rzadko natomiast są one zauważane przez najmłodszych (29%) i najstarszych (33%) respondentów oraz osoby najgorzej wykształcone (30%).

Konflikty między biednymi a bogatymi dostrzegają przede wszystkim osoby znajdujące się w trudniejszym położeniu materialnym – o najniższych dochodach *per capita*, do 1499 zł (51% uważa, że są one bardzo silne lub silne) oraz niezadowolone z warunków materialnych swoich gospodarstw domowych (45%).

Z kolei silne podziały między młodymi a starymi zauważane są częściej przez młodszych badanych, do 34 roku życia (31%–32% ocenia je jako silne lub bardzo silne) niż osoby w wieku 35+ (17%–24% w zależności od kategorii wiekowej ocenia je jako silne lub bardzo silne).

Na konflikty między pracodawcami a pracownikami częściej zwracają uwagę badani lepiej wykształceni (33% absolwentów wyższych uczelni uważa je za silne lub bardzo silne), o wyższych dochodach *per capita* (35% badanych o dochodach *per capita* wynoszących co najmniej 4000 zł). Natomiast postrzeganie konfliktów między pracującymi fizycznie a umysłowo jest dosyć słabo zróżnicowane społecznie, choć można zauważyć, że częściej niż przez innych są one uważane za silne lub bardzo silne przez rolników (25%).

Wyraźne podziały między miastem a wsią są zauważane stosunkowo najczęściej przez osoby o najniższych dochodach *per capita* (33%) oraz badanych niezadowolonych z warunków materialnych swoich gospodarstw domowych (32%). Stosunkowo rzadko natomiast dostrzegają je mieszkańcy największych miast (11%).

Duże konflikty między kobietami a mężczyznami dostrzegane są częściej przez kobiety niż mężczyzn (18% wobec 10%), a także częściej przez osoby o bardziej wyrazistych poglądach politycznych – lewicowych (17%) bądź prawicowych (16%). Ankietowani identyfikujący się z centrum (12%) oraz ci o niesprecyzowanych poglądach (10%) rzadziej uważają, że są one bardzo silne lub silne.

TABELA 4

Jak silne, Pana(i) zdaniem, są w Polsce konflikty między:	Postrzeganie konfliktów																															
	Bardzo silne lub silne							Niezbyt silne							Nie ma konfliktów							Trudno powiedzieć										
	'94	'97	'98	'99 III	'99 XII	'00	'03	'23	'94	'97	'98	'99 III	'99 XII	'00	'03	'23	'94	'97	'98	'99 III	'99 XII	'00	'03	'23	'94	'97	'98	'99 III	'99 XII	'00	'03	'23
	w procentach																															
– ludźmi bogatymi a biednymi	55	53	56	50	59	71	60	37	30	31	29	35	29	19	26	42	7	9	7	8	6	5	8	14	9	7	7	7	6	5	6	8%
– młodymi a starymi*	-	-	-	26	-	36	31	25	-	-	-	44	-	45	46	53	-	-	-	23	-	14	19	18	-	-	-	7	-	5	4	4
– mieszkańcami miast a mieszkańcami wsi**	-	28	18	17	30	25	20	18	-	40	39	41	37	42	37	43	-	24	34	34	27	28	36	34	-	9	8	8	6	5	7	6
– pracującymi fizycznie a pracującymi umysłowo***	-	-	-	-	-	-	20	16	-	-	-	-	-	-	35	44	-	-	-	-	-	-	30	31	-	-	-	-	-	-	15	8
– kobietami a mężczyznami	-	-	-	9	-	-	-	14	-	-	-	35	-	-	-	49	-	-	-	47	-	-	-	31	-	-	-	10	-	-	-	6

* W III '99 – „między młodszym a starszym pokoleniem”

** W XII '99 – „między miastem a wsią”

*** W 2003 – „między pracownikami fizycznymi a pracownikami umysłowymi”

Uwaga: dane z lat 1994 i 1997 pochodzą z badań „Opinie o gospodarce i państwie” przeprowadzonych przez CBOS na zlecenie The Australian National University, a z roku 1997 – na zlecenie Instytutu Studiów Politycznych PAN

W ciągu ostatnich dwóch dekad notujemy duże zmiany w postrzeganiu podziałów i konfliktów społecznych. Zdecydowanie zmniejszyło się znaczenie podziałów ekonomicznych. Udział Polaków dostrzegających bardzo silne lub silne podziały między biednymi a bogatymi zmniejszył się w tym czasie z 60% do 37%. Warto wspomnieć w tym kontekście, że w okresie ostatnich dwudziestu lat nie tylko bardzo wyraźnie poprawiły się subiektywne oceny warunków materialnych gospodarstw domowych, lecz również zmniejszyło się rozwarstwienie społeczne³. W stosunku do roku 2003 również zmalał odsetek badanych zauważających silne konflikty pokoleniowe, podziały między młodymi a starymi. Natomiast silne podziały między mieszkańcami miast i wsi, a także między pracującymi fizycznie a pracującymi umysłowo dostrzegane są trochę rzadziej niż dwie dekady temu. Z kolei duże konflikty między kobietami a mężczyznami, choć zauważane przez relatywnie niewielu, dostrzegane są obecnie częściej niż w roku 1999 (wzrost z 9% do 14%), a odsetek uważających, że te podziały w ogóle nie występują zmniejszył się bardzo znacząco (z 47% do 31%).



Zdecydowana większość Polaków dostrzega konflikty społeczne, a deklarowane poczucie skonfliktowania społeczeństwa jest obecnie zbliżone do tego rejestrowanego dekadę temu, natomiast wyraźnie wyższe niż u schyłku PRL i w pierwszych latach III Rzeczypospolitej.

O ile u schyłku PRL główną osią podziałów społecznych pozostawał konflikt między władzą a społeczeństwem, o tyle w kolejnych latach postrzeganie konfliktów stało się bardziej zróżnicowane i znaczenia nabrały również czynniki niepolityczne. Choć nadal polityka pozostaje główną linią podziałów, to konflikty – w odczuciu badanych – rozgrywają się głównie w wymiarze sporów między ugrupowaniami politycznymi i ich zwolennikami bądź też między rządem a opozycją. Wprawdzie poczucie skonfliktowania społeczeństwa jest podobne jak dekadę temu, a główną osią sporów wciąż pozostaje polityka, to jednak kilkakrotnie częściej niż dziesięć lat temu w swobodnych wypowiedziach respondentów pojawiały się opinie, że spory polityczne nie dotyczą jedynie ugrupowań politycznych i polityków, lecz przeniosły się również w przestrzeń prywatną, dzieląc społeczeństwo.

Poza silnymi podziałami między zwolennikami różnych opcji politycznych, które dostrzega zdecydowana większość Polaków, znaczna część uważa, że obecnie w Polsce występują duże podziały między zwolennikami zmian społecznych i obyczajowych a ich przeciwnikami, a także między Polakami a imigrantami z innych krajów.

Opracowała

Małgorzata Omyła-Rudzka

³ Zob. komunikat „Nastroje społeczne w styczniu”, styczeń 2024 (oprac. J. Scovil). Współczynnik Giniego w roku 2003 wynosił 0,343, a w roku 2022 – 0,314.